

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VIII | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 30 PAŹDZIERNIKA 1930. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 302

Sensacyjna afera we Lwowie

Major zdefraudował 10 tys. złotych i zbiegł zagranicę w towarzystwie śpiewaczki kabaretowej
Ucieczka defraudanta wywołała olbrzymie poruszenie

Lwów, 30 października
Od szeregu dni lwowskie władze wojskowe prowadzą energiczne śledztwo w związku z tajemniczą ucieczką majora dyp. Krausego, szefa jednego z referatów DOK — Lwów.
Stwierdzono, iż major Krause przed 10 dniami podjął w Warszawie około 10.000 zł., przeznaczonych dla jego referatu. Z pieniędzmi tymi nie wrócił już do Lwowa.
Władze przypuszczają, że zbiegł on zagranicę.
Dokonyują one kontroli ksiąg, celem ustalenia, czy zbieg nie zdefraudował również jakieś innych sum, będących w jego dyspozycji.
Major Krause był znany we Lwowie ze swego hulastycznego życia. W ostat-

nich czasach spędzał on noce w towarzystwie pewnej śpiewaczki kabaretowej, występującej w miejscowym lokalu rozrywkowym „Bagatela”.
Śpiewaczka ta była znana pod jakimś orientalnym pseudonimem. Właściwego jej nazwiska do tej pory nie ustalono.

Żandarmerja stwierdziła obecnie, że major Krause znikł razem z ową aktorką, która w przeddzień jego wyjazdu do Warszawy zerwała umowę z „Bagatela” i ułotniła się ze Lwowa.
Cała ta tajemnicza afera wywołała we Lwowie niesłychane poruszenie.

Streik studentów hiszpańskich w obronie pułk. Franco

Madryt, 30 października
Znany lotnik major Franco skazany został na dalsze 2 miesiące aresztu za nowy artykuł o hiszpańskim lotnictwie wojskowym.
Uniwersytet w Granadzie był widownią burzliwych demonstracji studentów, w czasie których urządzenie wewnętrzne budynku zostało po części zdemolowane. Strajkują również studenci uniwersytetów w Sewilli i Madrycie.
W Katalonii wybuchły znowu strajki wśród robotników zakładów przemysłowych.

Katastrofa kolejowa na Ukrainie 14 zabitych. — Wielu rannych

Moskwa, 30 października.
Na Ukrainie zderzyły się dwa pociągi osobowe.
Obie lokomotywy i kilka wagonów uległy kompletnemu zniszczeniu.
Wydobyto zwłoki 14 osób. Liczba rannych jest bardzo znaczna.
GPU przedsięwzięło natychmiast dochodzenie, w wyniku którego aresztowano 23 osoby pod zarzutem sabotażu.

Otruł się przed ogłoszeniem wyroku

Lwów, 30 października.
(Polska Agencja Telegraficzna)
Wczoraj przed tutejszym sądem odbyła się rozprawa przeciwko ślusarzowi Mieczysławowi Rajterowi i jednemu z jego współników oskarżonych o zbrodnie rabunku.
W czasie rozprawy Rajter zwrócił się do przewodniczącego sądu z prośbą o zezwolenie na wyjście do ustępu. Tam Rajter wyjął ukrytą w kieszeni fiaszkę z jodyną i wypił ją.
Pogotowie przewiozło go do szpitala. Jest to już trzeci wypadek w ostatnich czasach, gdy oskarżony popełnia samobójstwo przed wydaniem wyroku.

Bucharin aresztowany za łączność i współdziałanie z opozycją pravicową

Ryga, 30 października.
Nadeszła tu z Rosji sensacyjna wiadomość o aresztowaniu Bucharina.
Wskutek gwałtownej akcji, którą rozpoczęli opozycjoniści, celem obalenia nieograniczonej władzy Stalina, centralny komitet partji wysłał do Leningradu, gdzie przebywał Bucharin, specjalną delegację, która zażądała od Bucharina ażeby wydał odezwę potępiającą rozkład-

ającą działalność opozycji pravicowej. Jednakże Bucharin odmówił wydania odezwy.
Po powrocie delegacji do Moskwy zebrało się biuro polityczne partji, które postanowiło aresztować Bucharina, uzasadniając swą decyzję łącznością, która miała istnieć pomiędzy opozycją pravicową a Bucharinem na czele, a kontrrewolucyjną grupą profesorów, aresztowa-

Magistrat radzi nad budżetem

Łódź, 30 października.
W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie magistratu, na którym omawiano sprawę budżetu na rok administracyjny 1931-23.
Poruszana była również między innymi sprawa subsydjów. Postanowiono wszystkie subsydia dla instytucji społecznych itd. w porównaniu z rokiem bieżącym zmniejszyć o 25 proc.

Sania jatka dla niezamożnych łodzian

Łódź, 30 października.
Jak się dowiadujemy, w pierwszych dniach listopada otwarta zostanie t. zw. sania jatka dla ubogiej ludności naszego miasta.
W jatce tej sprzedawane będzie mięso, które miało być wyjąłowane z powodu zawartości zarazków.
Mięso to będzie tak tanie, że będzie się mogła w nie zaopatrywać cała niezamożna ludność Łodzi.

Sztekker mistrzem świata

Budapeszt, 30 października.
(Polska Agencja Telegraficzna).
W zawodach zapasniczych o mistrzostwo świata Sztekker zdobył mistrzostwo świata w wadze ciężkiej.

Gen. Wallenius uniewinniony Lappowcy nie brali udziału w porwaniu Stahlberga

Helsingfors, 30 października.
Gen. Wallenius, oskarżony o dokonanie porwania b. prezydenta Stahlberga, został uniewinniony.
Śledztwo ustaliło, że do spisku należało bardzo niewiele wojskowych i że lappowcy nie byli zamieszani w tę sprawę.
Pogłoski, że przywódcy lappowców domagali się uwolnienia Waleniusa, są bezpodstawne. Straż cywilna również nie brała udziału w spisku, i z chwilą,

gdy został on ujawniony, wypowiedziała się w całym kraju za podtrzymaniem stanowiska rządu.
Wogóle cała konspiracja obracała się wyłącznie dokoła zagadnień polityki wewnętrznej.
Przypuszczenie, że spiskowcy dążyli do utworzenia tajnego związku państw bałtyckich, celem zbrojnego wystąpienia przeciwko Rosji sowieckiej, jest najzupełniej pozbawione podstaw.

Arabowie zbojkotują parlament palestyński

Jerozolima, 30 października.
Nadzwyczajna konferencja partji robotniczej w Palestynie odrzuciła nową politykę palestyńską Partji Pracy i postanowiła w wyborach do przyszłego ciała ustawodawczego nie brać udziału. Za bojkotem tego ciała ustawodawczego wypowiedziała się również arabska rada generalna.

Pod taksówką

Łódź, 30 października.
Wczoraj wieczorem przed domem przy ulicy Zawadzkiej 17 pod koła taksówki dostał się Aron Kirnus, syn zamieszkałego w tej kamienicy piekarza. Doznał on bardzo ciężkich uszkodzeń cieleśnych.
Pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy w stanie nieprzytomnym przewiozło go do kliniki „Unitas”. Szoferem zajęła się policja, która spisała mu protokół, pociągając go do odpowiedzialności karnej.

Występy słodziejskie

Edwardowi Weinmernerowi skradziono z mieszkania przy ulicy Andrzeja 18 garderobę wartości 2500 złotych.
Z mieszkania Emila Toebla przy ulicy Karola 30 skradziono bieliznę, wartości 1000 złotych.
Sprawców obu kradzieży nie schwytano.

Kopnięty przez konia

Przed domem przy ulicy 11 listopada 4 został kopnięty przez konia dorozkarskiego Leon Chmielewski. Doznał on dotkliwych potłuczeń. Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło go do domu.

Pogrzeb ofiar katastrofy w Maybach 95 trumien w kondukcje żałobnym

Berlin, 30 października.
Wczoraj odbyły się uroczystości pogrzebowe ofiar katastrofy górniczej w Maybach.
95 trumien ze zwłokami ofiar katastrofy górniczej, zestawiono w szeregach w wielkiej sali kopalni.
Jako pierwszy przemówił biskup Treviru Bornewasser, który też odprawił nabo-

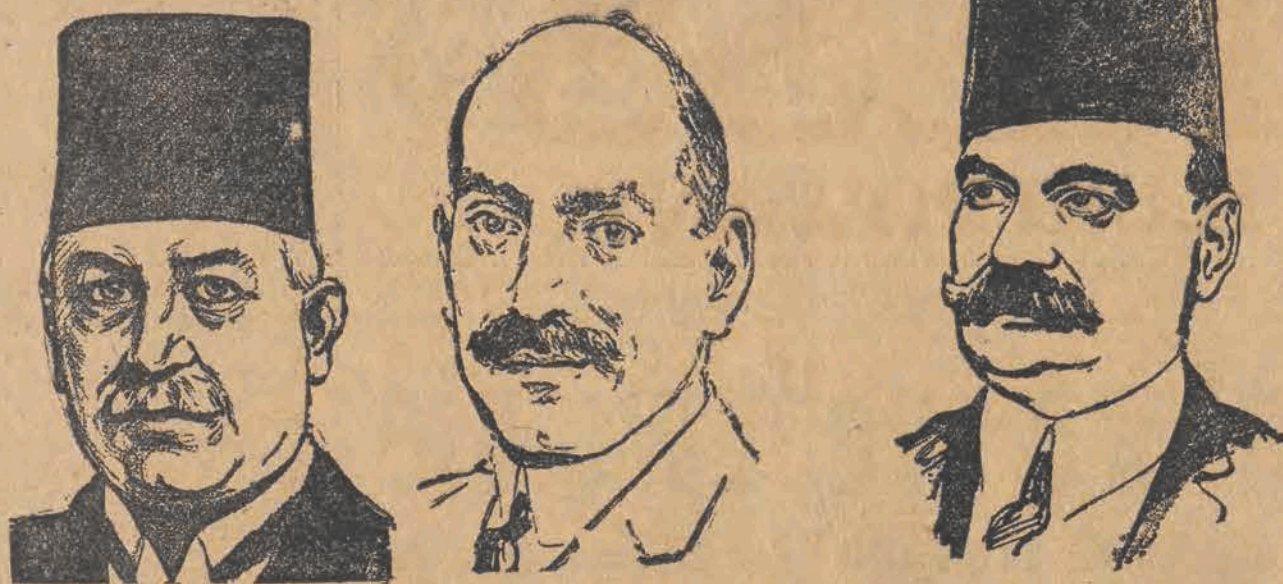
żeństwo żałobne, poczem jeszcze przemawiał minister komunikacji Rzeszy von Guerard.
Po uroczystościach żałobnych i przemówieniach duchowieństwa i przedstawicieli rządu zawieziono 95 zwłok na cmentarz poszczególnych miejscowości, w których mieszkali zmarli górnicy.

Koniec prohibicji w Ameryce? Wybory do kongresu odbędą się pod hasłem walki z prohibicją

Londyn, 30 października.
Według „Daily Telegraphu” przeciwnicy prohibicji uważają zwycięstwo swoje za pewne.
Prawie 3/4 kandydatów do wyborów obu izb są przeciw zakazowi handlu alkoholem. Ruch ten ma źródło w skandalicznym rozmiarze przemytu alkoholu, który stał się możliwym dzięki

powszechnemu przekupstwu, gangrenującym organy policji.
Oczekiwać należy, że sprzedaż wina i piwa będzie dozwolona, natomiast sprzedaż mocnych spirytualji poddana będzie pod ścisły nadzór rządu.
Wszystkie jednak partje zgodne są z tem, że szynki publiczne nadal pozostaną zabronione.

Światowe wrażenia polityczne w Egipcie



Ogłoszenie się przez króla Fuada dyktatorem Egiptu wywołało wielkie wrzenie w szerokich kołach ludności, a szczególnie pośród członków partii narodowej wafdystów. Premier egipski Sidki-pasza (pierwszy z lewej) wydał rozkaz wojskom, by nie dopuścić pod żadnym pozorem, do demonstracji i jakichkolwiek wystąpień. Tymczasem przywódcy wafdystów Nahas-pasza i Adly-pasza (drugi i trzeci z lewej ku prawej) zarządzili demonstracje uliczne na dzień 31 października.

Upadek cywilizacji i kultury w państwie Sowietów Nieopisany brud, niechlujstwo i drożyzna stworzyły nieznośne warunki bytowania Co widział pisarz amerykański w bolszewickiej Rosji

W tych dniach powrócił z Rosji sowieckiej znany amerykański pisarz Aleksander Powell. Na łamach szeregu pism zagranicznych opisuje on swe wrażenia, jaknajbardziej szczegółowo informując wszystkich o życiu w Rosji pod sowieckim panowaniem. O Rosji pisało już bardzo wielu ludzi, jednakże wyrażenia Powella zasługują na szczególną uwagę, ponieważ zna on doskonale stosunki rosyjskie, zamieszkuje przed wojną w Moskwie przez 10 lat.

Powell opisuje, że turyści, przyjeżdżający do Rosji nie są pozostawieni sobie i nie korzystają z tych swobód, jakie są przywilejem turystów innych państw. Bolszewicy starają się bowiem wszelkimi sposobami, by obcokrajowiec nie poznał właściwego życia współczesnej Rosji. Chcą oni pokazać mu tylko to, co stało się specjalnie stworzone dla ludzi, przyjeżdżających z wizytą do państwa sowieckiego.

Przez pierwsze kilka dni musiał on podporządkować się również temu zwycają. Wraz z grupą innych podróżnych otrzymał on specjalnego przewodnika, który prowadził całą grupę do restauracji, do muzeów robotniczych i do więzienia. To co pokazano było istotnie piękne. W więzieniu naprzykład zwrócono im uwagę na wspaniałe cele, w których więźniowie mieszkają jak w hotelu, mając do swej dyspozycji książki, siedząc przy stołach, na których stoją wazon z kwiatami itd. itd.

Powell opowiada, że takie oficjalne zwiedzanie Moskwy nie zadawało go i dlatego skorzystał z pierwszej okazji, by odłączyć się od oficjalnej grupy. Udało mu się to po przewyciężeniu wielkich trudności. Teraz dopiero zdołał on przekonać się, jak przedstawiają się właściwe stosunki w bolszewickiej Rosji.

Już pierwszego dnia, gdy zamierzał wyszukać sobie pokój w hotelu i wędrował od jednego domu noclegowego do drugiego, przeraził się niezwykłym brudem, panującym w najlepszych hotelach moskiewskich.

Wanien nie było nigdzie. Pościel zmieniana od szeregu tygodni. Okna napół przegnięte, nie zabezpieczone przed chłodem i wiatrem.

Drugą niespodzianką były niewypowiedziane drogie ceny artykułów spożywczych. Obiad, składający się z zupy, porcji ryby i kompotu kosztuje 10 rubli. Mała butelka wody sodowej kosztuje 1 rubla. Szklanka piwa — 2 ruble. Są to, biorąc pod uwagę niezwykle wysoki oficjalny kurs sowieckiego rubla, ceny fantastyczne.

Drobnych pieniędzy niema wcale w obiegu. Gdy Powell wszedł do muzeum gdzie bilet wejścia okosztował 2 ruble 50 kop. i dał trzyrublowy papierek, zaproponowano mu jako resztę — znaczki pocztowe. Drobnych pieniędzy nikt nie posiadał.

Bilet tramwajowy kosztuje 75 kopiejek, ale wszyscy pogodzili się już z tem, że trzeba zapłacić rubla, gdyż reszty nie mogą otrzymać. Zdarzają się więc wypadki, gdy ludzie, nie chcący przepłacać jadą tramwajami większymi grupami i wspólnie płacą za bilet.

W tak wielkim mieście jak Moskwa jest zaledwie 80 taksówek. Z tego też względu dorożkarze liczą sobie kolosalne sumy za kurs. Minimalna opłata za przejazd dorożką kosztuje 5 rubli.

Na każdym kroku rzuca się w oczy energia, z jaką władza sowiecka walczy z religią. Wszędzie wiszą plakaty, nawołujące do wstępowania w szeregi bezbożników i wszędzie widać albo zupełnie zamknięte, albo też przebudowane kościoły, służące obecnie dla innych celów. W wielu cerkwiach urządzone są obecnie muzea i kluby robotnicze.

Jeszcze bardziej intensywnie, aniżeli z religią, prowadzona jest w Rosji propaganda wojenna. Na wszystkich ulicach, na wszystkich niemal domach widnieją olbrzymie plakaty, na których poglądowo, przy pomocy rysunków, wyrażone jest, na jakie niebezpieczeństwo

narazona jest Rosja sowiecka i jakimi środkami powinna się bronić przeciwko swym burżuazyjnym sąsiadom.

We wszystkich lokalach, restauracjach, kinach, w tramwajach, w pociągach panuje straszny bród. Nie należy się temu zresztą dziwić. Fabryki produkujące mydło są nieczynne przez większą część roku z powodu braku surowców i tłuszczu. Sprawdza się mydło tylko w niewielkich ilościach. I dlatego ten produkt, bez którego nie można sobie wyobrazić europejskiego państwa, ceniony jest tam na wagę złota.

Gdy się spaceruje po ulicach Moskwy, czy innego miasta, bez oficjalnych przewodników, wówczas nie można oprzeć się myśli, że państwo sowieckie przypomina wielki gmach, którego podstawy zarysowują się i z ścian którego wypadają cegły — pisze Powell.

— W tych warunkach państwo długo żyć nie będzie w stanie. Tak długo jak dotąd, obywatele nie będą w stanie wytrzymać. To wszystko bowiem co jest niezbędnym warunkiem egzystowania kulturalnego państwa, to w Rosji nie istnieje już bardzo dawno.

Miał postępu — życie w Rosji cofnęło się tak bardzo w tył, że minie wiele lat, nim jakiś inny rząd zdoła odbić wszystkie te straty.

K.L.

Rekordy szybkości w technice i przyrodzie

Uczeni francuscy ułożyli obecnie statystykę, która ma za zadanie określenie szybkości w technice i w przyrodzie. Statystyka powyższa jest niezwykle interesująca.

Określono według niej, że człowiek, idący normalnie, przekracza w sekundzie przestrzeń 1,5 metra.

Dobry aeroplan osiąga w tym czasie 150 metrów.

Automobil wyścigowy Campbella robi 92 metry na sekundę.

Doskonała lokomotywa przejeżdża w czasie 51,6 metra.

Na motocyklu można wydobyć w sekundzie 45,6 metra.

Na rowerze — 15 metrów.

Nowoczesny okręt robi 11 metrów na sekundę.

Tramwaj uliczny — 6 metrów.

Powyższe cyfry porównawcze świadczą jak wielkie są postępy techniki w zakresie szybkości. Niezmiernie interesującą jest również szybkość w dziedzinie przyrody.

Największą szybkość robi mucha dąselska. Owad ten, w ciągu godziny, przelatuje 1300 km. czyli 360 metrów na sekundę.

Na drugim miejscu, ale także dalekiem, znajduje się jaskółka. Przebywa ona w sekundzie 45 metrów.

Dobry koń wyścigowy robi w sekundzie 25 metrów.

Doskonały pies gończy przebiega w tym czasie 18 metrów.

Przy tych wszystkich rekordach szybkości godzi się wymienić również szybkość promienia świetlnego, która wynosi 300.000 km. na sekundę.

Czy wiecie że...

...we Francji pojawiły się auta ciężarowe, pędzone przy pomocy zwyczajnego gazu świetlnego.

...Albatros, który opadnie, przypadkiem, w czasie lotu nad morzem, na pokład statku, o własnej sile nie jest już w stanie się podnieść.

...Uczeni zoologscy zajmują się obecnie zestawieniem listy wszystkich gatunków zwierząt już zupełnie wymarłych lub wymierających. Są to tur, żubr, bizon, bóbr, wydra morska, krowa morska, quagga (rodzaj pośredni pomiędzy koniem a osłem), gołąb wędrowny i ptak „alka”, który potrafi wspaniale nurkować w morzach. Wszystkie powyższe gatunki albo zupełnie wymarły, albo też skazane są na zagładę i żadna pielęgnacja nie zdoła ich utrzymać na ziemi.

...Amerykańscy uczeni Clarok i Boruf badali wpływ promieni Rontgena na bakterje i skonstatowali, że promienie te działają w znacznie lepszym stopniu, niż wszelkie środki dezynfekcyjne. Hodowla najsilniejszych bakterji, naświetlonej przez 90 minut zostaje w zupełności zniszczona.

...Największy most świata budowany będzie obecnie w Ameryce na rzece Hudson. Most ten będzie tak szeroki, że 20 samochodów wszedł będzie mogło swobodnie po nim kursować.

Koński urlop

Angielskie towarzystwo przyjaciół zwierząt założyło w miejscowości Doynton pod Manchesterem pierwszy na świecie dom wypoczynkowy dla koni. Wyszło ono z założenia, że mimo końskiego zdrowia, jakie, jak wiadomo, jest podobno przywilejem konia, zwierze to po ciężkiej całorocznej pracy powinno również skorzystać z urlopu.

Pogląd ten znalazł szerokie uznanie wśród wielu właścicieli stajen, a wskazuje na to fakt, że nowozałożony dom wypoczynkowy dla koni w Parvzu jest bezustannie zajęty przez licznych pensjonarzy.

Za niewielką opłatą 9 szylingów tygodniowo koń korzysta z jaknajtroskliwszej opieki i całodziennego utrzymywania. Konie przysyłane są po większej części na 1 — 2 tygodnie, poczem do nabrania zapasu świeżych sił i humoru powracają do swych zwykłych zajęć.

Oprócz tego jedyny ten w swoim rodzaju pensjonat służy także za przytułek dla starych, spracowanych weteranów, których właściciele w ocenieniu ich dawnych zasług nie chcą skazać na obdarcie ze skóry. A więc emerytowani wyścigowcy, stare wyranżerowane konie cugowe znajdują w Payaton przytułek i spokojnie dożywają tam swe ostatnie dni.

Oryginalnego honorarium zażądał artysta rosyjski

Moskiewska „Krasnaja Gazieta” donosi o charakterystycznym przypadku, ilustrującym dobitnie ciężkie położenie w Sowietach.

W tak zw. pałacu armii czerwonej miał się odbyć koncert znanego artysty Rejzena, przyczem cały dochód z koncertu przeznaczony był na budowę sterowców sowieckich.

Jednakże koncert nie doszedł do skutku, gdyż artysta zażądał jako honorarium pała, obuwia, oraz artykułów żywnościowych, czego organizatorzy koncertu nie mogli wykonać.

„Krasnaja Gazieta” atakuje artystę sowieckiego za egoistyczne traktowanie sprawy, oraz o zamiłowanie do życia burżuazyjnego

NAJSTRASZLIWSZA ZBRONIA. TO ZABRAC DUSZĘ DZIECKA — WYDRZEĆ MU MOWĘ!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Ochrona pracy młodocianych Inspektorzy pracy sprawdzają, czy właściciele fabryk stosują się do obowiązujących ustaw

Inspektorzy pracy, w myśl przepisów o ochronie pracy młodocianych, dokonują dziś często inspekcji wszelkich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych celem stwierdzenia, czy ich właściciele stosują się do odnośnych zarządzeń władz.

W wydanej swego czasu ustawie zostało wyraźnie zaznaczone, iż młodocianych nie wolno zatrudniać przy robotach szkodliwych dla zdrowia (ułożono nawet wykaz zabronionych zajęć), że nie wolno ich zmuszać, ani nawet im pozwalać na noszenie nadmiernych ciężarów i na spełnianie wszelkich innych, zbyt uciążliwych funkcji.

Praca w godzinach nadliczbowych zasadniczo jest młodocianym dozwolona. Władze starają się jednak, by przedsiębiorcy jaknajmniej zatrudniali młodzież ponad 8 godzin, to też bardzo często stosuje się względem nich rozmaite ograniczenia.

Dla młodocianych, pracujących zawodowo, wprowadzono obowiązek do kształcenia. Przedsiębiorcy muszą zwalniać swych młodych robotników na 6 godzin tygodniowo, by mogli czas ten poświęcić nauce w powszechnych szkołach wieczornych.

W myśl przepisów o ochronie pracy, przedsiębiorcom pod żadnym pozorem nie wolno zatrudniać dzieci do lat 15. W ten sposób obecnie już wszyscy młodociani przed rozpoczęciem pracy zarobkowej będą mieli możliwość ukończenia normalnej szkoły powszechnej.

Przedsiębiorcy, którzy nie stosują się do zarządzeń władz i przyjmują do swych biur, czy fabryk pracowników mniej niż 15 lat liczących, są surowo karani.

Nad wykonaniem przez pracodawców wszelkich przepisów o ochronie małoletnich, czuwa, jak już powyżej zaznaczyliśmy, inspekcja pracy. Do jej obowiązków należy również szczegółowe badanie warunków pracy młodocianych we wszelkich przedsiębiorstwach, a to w celu zebrania materiałów do ewentual

ných poprawek i uzupełnień obecnego ustawodawstwa.

Inspektorzy pracy gromadzą więc konkretne dane o zatrudnieniu młodzieży w szkodliwych dla zdrowia gałęziach pracy, w zakładach zaniedbanych pod względem bezpieczeństwa i higieny, o zatrudnieniu przy robotach, powodujących częste nieszcześliwe wypadki itd.

Nie koniec na tem. W myśl zasad ustawy, iż produkcja w żadnym przedsiębiorstwie nie powinna się opierać na pracy młodocianych, przewaźnie wyzyskiwanych pod względem zarobkowym, inspektorzy pracy dokonują szczegółowych badań o ilości młodzieży, zatrudnionej w każdym poszczególnym zakładzie.

Tam, gdzie chłopcy i dziewczęta są zatrudniani masowo, prowadzi się badania co do charakteru zajęć, pracy przy maszynach, zawodowym szkoleniu itd. Ponadto inspektorzy śledzą również warunki życia młodocianych, interesują się sposobami wykorzystywania przez nich urlopow i wolnych chwil po pracy. Należy dodać, iż do współdziałania z inspektorami pracy są również powołani urzędowni lekarze.

Opracowane ostatnio statystyki wskazują, iż na ogół z każdym miesiącem notuje się coraz mniej przekroczeń ochrony pracy małoletnich.

Zmniejszenie się liczby nadużyć na tem polu zawdzięczamy ciąglej akcji kontrolnej inspektorów pracy.

Dźwiękowy Teatr
Świetły

CASINO

Dziś i dni następnych

Kto pragnie podziwiać daleki, nawpół dziki, a jednak tak piękny kraj, ten musi obejrzeć film Fox'a.

„Romans nad Rio Grande”

w którym Mary Duncan, Mona Morris, Warner Baxter oraz Antonio Moreno ośniewają grą i śpiewem. Oryginalne meksykańskie melodie, wspaniałe sceny zwyczajowe, żywiołowe tempo akcji. — Początek seansów o g. 4.30, 6, 8 i 10 w. w sobotę i niedzielę poranki od g. 12 i 3 po cenach najniższych.

Straszna tragedia młodej dziewczyny Zwyrodniały ojciec został osadzony w więzieniu

Zapoznali się w lipcu b. r. na zabawie w „Juljanowie”.

Jan Michasiewicz pracował stale w fabryce w Lublinie i do Łodzi przyjeżdżał tylko na parę dni. 17-letnia Regina Masalska była łodzianką i mieszkała razem z ojcem.

Gdy Michasiewicz zaczął ją wypytywać o warunki domowe, wybuchnęła płaczem.

— Dlaczego pani płacze? — pytał, biorąc dziewczynę w ramiona. — Czy ktoś panią krzywdzi?

— Nie mogę dłużej być w domu — odpowiedziała mu. — Zabierz mnie pan ze sobą. Czuje, że pan nie jest złym czło- wiekiem. Nie żądam od pana niczego, bo- de się sama starała zapracować na chleb.

Michasiewicz zeządał, by mu szczegó- łowo opowiedziała o swem życiu. Re- ginka wahała się dość długo, lecz wresz- cie zwierzyła mu się ze swych strasz- nych przeżyć.

Ojciec jej był pijakiem i awantur- niem. Gdy przed czterema laty owdowiał, postanowił, iż córka musi mu za- stąpić żonę. Reginka liczyła wówczas zaledwie 13 lat. Zwyrodniały ojciec groź- bami i biciem zmusił ją do posłuszeń- stwa.

Dziewczynka musiała z nim razem spędzać noce. Nie miała przed kim się poskarżyć. Sąsiadom za nic w świecie nie powiedziała o swych przejściach. Wstydziła się ich...

W ten sposób mijały lata... Reginka dorastała. Ojciec no dawne- mu nie dawał jej spokoju, szczególnie gdy wracał pijany do domu. Dziewczyn- ka nienawidziła go z głębi duszy, lecz mi- mo to nie zwracała się po pomoc do po- licji, obawiając się, iż gdy ojca wsadzą do więzienia, ona znajdzie się bez żad- nych środków do życia.

Michasiewicz był pierwszym czło- wiekiem, któremu opowiedziała o swej do- li. — Zabiorę cię do Lublina — oświad-

czył jej młodzieniec — ale przedtem po- staram się, by twego ojca zamknęli w kryminale.

— Nie — sprzeciwiła się dziewczyna. Coż ci z tego przyjdzie? Jemu też jest źle na świecie. Nieraz, gdy był zupełnie trzeźwy, tłumaczył mi ze łzami w o- czach, iż nie jest winien, że kocha mnie nie jak córkę, lecz jak kobietę.

Michasiewicz uległ jej woli. Tegoż dnia wyjechali razem do Lu- blina.

Reginka wkrótce została pomywacz- ką w jednej z miejscowych restauracji, Michasiewicz, jak dawniej, pracował w fabryce.

W pierwszych dniach października młoda para wzięła ślub.

Reginka w tajemnicy przed mężem napisała do ojca sążnisty list.

— Jestem bardzo szczęśliwa — dono- siła mu. — Tak mi jest dobrze, że ci wy- baczam wszystkie krzywdy.

Na skutek tego listu starw Masalski zjawiał się przed kilku dniami w Lublinie. Gdy przyszedł do córki, był swoim zwy- czajem, kompletnie pijany. Michasiewi- cza nie było w domu.

Masalski, znalazłszy się sam na sam z Reginką, po czym przywitaniu po- szał się z nią szamotać. Chciał ją, jak da- wniej zmusić do uległości.

Reginka wydarła się z jego rąk i po- biegła po męża.

Gdy wróciła z nim do mieszkania, ojciec jej leżał na podłodze pogrążony w kamiennym śnie.

Młoda niewiasta tym razem nie mia- ła już nad nim litości.

Oddała go w ręce policji.

Piotrków Trybunalski

(Telefoniem od własnego korespondenta)

ZATWIERDZENIE LIST W OKRĘGU WYBOR- CZYM Nr. 13.

W okręgu wyborczym Piotrków — Brzezi- ny zatwierdzone zostały następujące listy do sejmu.

Lista BBWR z przyłączeniem do listy państ- wowej Nr. 1.

Lista PPS daw. fr. rew. z przyłączeniem do listy państwowej Nr. 2.

Lista Str. Narodowego z przyłączeniem do listy państwowej Nr. 4.

Lista Bundu i NSPP z przyłączeniem do listy państwowej Nr. 5.

Lista Centrolewu przyłączona do listy państwowej Nr. 7.

Lista ogólnego bloku gospodarczego (orto- docks) z przyłączeniem listy państw. Nr. 13.

Ponadto zatwierdzono listy: Zjednoczenia lewicy chłopskiej „Samopomoc” nadając jej lo- kalny Nr. 22.

Listę PPS-lewicy jako Nr. 23 i listę zydow- sko-niemiecką bez nazwy jako Nr. 24.

NOWE CENY PIECZYWA.

Komisja do badania cen na artykuły spo- żywcze i pierwszej potrzeby zatwierdziła na posiedzeniu swoim następujące ceny pieczywa: chleb żytni 65 proc. — 32 gr. za 1 kg., chleb razowy — 25 gr. za 1 kg., bułki — 90 gr. za 1 kg.

NIE PLAKATOWAĆ NA TABLICACH PRZED KOMISARJATEM P. P.

Komisariat P. P. podaje do wiadomości, że tablice, znajdujące się przed lokalem, stanowią własność komisariatu i jako takie są przeznaczone tylko do użytku komendy powiatowej P. P. i komisariatu P. P. Ponieważ bardzo często różne instytucje i urzędy umieszczają plakaty bez wiedzy i zezwolenia komisariatu, plakaty te będą bezwzględnie usuwane, a winni pociągnię- ci do odpowiedzialności karnej.

REPERTUR KINOTEATRU „NOWOŚCI”.

„Męka młócenia”. Na scenie nowozaa- ngowany zespół operetkowy z St. Wolińskim na czele.

Śmiertelny upadek

Na ulicy Napiórnowskiego 24-letni Jerzy Małkowski (Wodny Rynek 8) pot- knął się o kamień i upadł na bruk ulicz- ny, doznając ciężkich obrażeń głowy. Po- sutowie przewieziono go do domu.

Wódka zgubiła Musiałów

Już czwarty człowiek tej rodziny dostał się do więzienia

Stefan Musiał i Klemens Głuchow- ski spotkali się na szosie pod Łaskiem. Musiał wyjął z kieszeni butelkę wódki, kiełbasę i chleb i pokazując Głuchow- skiemu te specjalia, rzekł doń:

— Wiedzisz, mam wódkę i zagrychę, a tobie nic nie dam, bo tybys mnie też nie poczęstował!

Głuchowski zawistnie spojrzął na bu- telkę.

— Dźwiękowe —

GRAND KINO

Ostatnie dni!
MAURICE CHEVALIER w
„Paradzie miłości”
Reżyserja Ernesta Lubitscha.

Film o niewyczerpanym źródle emo- cji, darzący miliony widzów we wszy- stkich większych stolicach niewymo- wna rozkosza.

Początek seansów o godz. 4 po poł. ost. o godz. 10.15 w sob., niedz. i świe- ta o godz. 12 w pol., ost. o g. 10.15. — Wszelkie bilety bezpłatne i passe- partout na przeciąg całego wyświetla- nia tego obrazu nieważne za wyjąt- kiem biletów urzędowych, wydanych przez Zrzesz. Teatrów Świetlnych. — Ceny miejsc normalne
Na porankach ceny niższe

— Stefku, przestań żartować, bo ja jestem mocniejszy od ciebie! Dawaj wódkę!

— Nie boję się! Nie dam!

Głuchowski zamierzył się nań grubą pałką, lecz Musiał uniknął ciosu i sam powalił przeciwnika. Począł go kopać tak długo, dopóki ten nie stracił przy- tomnosci.

Gdy nadbiegli jacyś wieśniacy, któ- rzy Musiała obezwładnili, zdążył on je- szcze uderzyć kolegę pałką po głowie.

Głuchowskiego w groźnym stanie przewieziono do szpitala. Po kilkumie- sięcznej kuracji, dzięki troskliwej opie- ce lekarskiej, powrócił do zdrowia.

Głuchowski, osadzony w areszcie, stanął przed sądem.

Na sprawie przyznał się do winy. — Wódka zgubiła całą naszą rodzinę — zeznawał — Mój ojciec, matka i so- stra siedzieli już w więzieniu za pijackie awantury i teraz widocznie przyszła ko- lej na mnie. W naszej rodziny każdy kto się trochę napije, to szuka zwady. Gdy spotkałem na szosie Głuchowskiego mia- łem już trochę w czubie i przez to wy- szła ta cała historia.

Świadkowie potwierdzili fakty poda- ne przez oskarżonego. Okazało się, iż wszyscy Musiałowie nawet kilkakrotnie odbywali już kary za pijackie awantury i tylko Stefan dotychczas uniknął ich losu.

Sąd skazał go na 10 miesięcy więzie- nia.

Po ogłoszeniu wyroku Musiał głośno się rozplakał.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

SPLENDID

Dziś i dni następnych!
Pierwszy polski 100 proc. film dźwię- kowy, mówiony i śpiewany. — Wy- twórni „As - Film”

Niebezpieczny Romans

Wolna przeróbka z powieści A. Struga „Fortuna kasjera Śpiewankie- wicza”. — Scenariusz: Anatol Stera, Reżyser: Michał Waszyński. — Kiero- wnik produkcji: Józef Rosen. — Kiero- wnik muzyczny: Adam Szpak. — Zdję- cia: Jan Theyer. — Dekoracje: arch. Stefan Norris. — Kierownik literacki: Karol Husarski. — Teksty dialogów i piosenek: Konrad Tom. Rekordowa ob- sada: Bogusław Samborski, Betty Amann, Zula Pogorzelska, Eugeniusz Bodo, Kazimierz Krukowski, Adolf Dymza, H. Stepowska, Paweł Owerton S. Szware, L. Kraszewski, L. Owerton, L. Rocheński, O. Kaczanowski. 6-cio letni Józef Orski i inni. Piosenki chóral- ne w wykonaniu chóru Dana. — Ilustra- cja muzyczna w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej. — Orkie- stra jazzbandowa Henryka Golda. — Początek seansów o godz. 6, 8 i 10-ej wiecz. — Passe - partout i bilety ul- gowe bezwzględnie nieważne.



Rendez-vous

Deszcz. Pada i pada. Kafuże błota. W dodatku te chodniki. Auto rozpryskuje na wszystkie strony strugi lepkiej mazi.

Przy rogu Piotrkowskiej i Zielonej stoi młoda, elegancka dama. Zgrabne nóżki, miła twarzyczka, fuzuryńka jak z porcelany.

Stoi już pół godziny. Co chwile spogląda na zegar. Niecierpliwi się. Z otwartej parasolki kapla wielkie kropki deszczu.

Nagle zbliża się do niej jakiś młodzieniec.

— On dziś, niestety, nie przyjdzie... — powiada młodzieniec, patrząc jej prosto w oczy.

— Nie przyjdzie? — dziwi się dama. — Bolek dziś nie przyjdzie?..

— Nie, proszę pani... Bardzo mi kazal pania przeprosić, ale nie może przyjść...

— Czy mu się coś stało?..
— Lekkie przeziębienie... Nic groźnego...
— Szkoda...

— Ale pani przemokła... Długo już pani pewnie czeka... Może gdzieś wstąpię?.. Pani po zwoli, że się przedstawię...

Po dwóch godzinach.

W gabinecie wytwornej restauracji. Na stole szampań. Młodzieniec jest już troszkę wstawiony. Ona troszkę już roznegliżowana.

— A teraz, moja droga, muszę ci zdradzić pewną tajemnicę...

— No?.. Co się stało?

— Widzisz, moja droga... Ja nie znam żadnego Bolka...

— Co?..!.. Więć mnie okłamałaś?!

— Tak, moja droga... Widziałem, że sama stoisz na rogu i... skłamałem.

— I co teraz będzie z Bolkiem?..

— Nie wiem... Nie znam go... Bardzo cię przeproszam... Może w takim razie pójdziemy... Zadzwonisz...
Wstał, przygotowując się do odejścia, lecz ona powstrzymała go, mówiąc:

— Zostań głupciutki... Mniejsza z tym Bolkiem. Ja go też nie znam...

Karnieci teatralny

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek oraz w sobotę o godzinie 4-ej po poł. po cenach zniżonych ostatnie powtórzenie arcywesołego „Kawalera Papy” z J. Winawerem.

Jutro Teatr Miejski występuje z premierą pełnej komizmu i wesołości farsy A. Grzymały-Siedleckiego „Maman do wzięcia”, będącej gwóździem sezonu w teatrach: poznańskim i Letnim w Warszawie.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w czwartek wstrząsający „Święty płomień” Maughama po cenach od 1 zł. do 4 zł.

W sobotę premiera salonowej komedii najpopularniejszego dziś autora francuskiego Verneuil’a „Fotel 47”. Reżyseruje K. Tatariewicz. Dekoracje Z. Poduszki. W rolach ważniejszych Kossocka, Krzywicka, Krotka i Szubert.

WYSTĘPY REDUTY w Teatrze Kameralnym.

Jutro, w piątek wieczorem, w sobotę o godzinie 5-ej po poł. i w niedzielę wieczorem wystąpi głośny zespół Reduta, pozostający pod kierownictwem J. Osterwy ze sztuką Dickens’a „Świerszcz z Kominem”.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w czwartek premiera przygotowanej przez J. Woszkowskiego świetnej 5-aktowej komedii C. Vantela „Proboszcz wśród bogaczy”, w której szerokie pole do popisu znajduje J. Woszkowski, Z. Szleżyńska, M. Lenk, K. Tatariewicz i Śliwiński.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

ul. Piotrkowska Nr. 295.
W sobotę dnia 1-go listopada o godz. 8-ej min. 15 wieczorem Teatr Popularny w sali Geyera wystawia wodewil w 3-ach aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Rozkosze wojskowe”.

Przedstawienie dla dzieci.

W nadchodzącą sobotę, dnia 1-go listopada, o godz. 12-ej w południe w Teatrze Popularnym w sali Geyera, Piotrkowska 295, odbędzie się przedstawienie dla dzieci, na którym powtórzoną będzie prześliznięta bajeczka w 3-ach aktach „Czerwony kapturek”. — Bilety do nabycia w kasie teatru.

TEATR MINJATUR „KAMELEON”

Sienkiewicza Nr. 40.
Dziś i jutro ostatnie dwa dni wielkiej oświecającej rewii p. t. „Wszystko się kręci” w 2-eh częściach, 16-tu obrazach.

W sobotę premiera sensacyjnej rewii, której wystawa przewyższy wszystkie dotychczasowe rewie p. t. „Pod znakiem walca”. Próby pod kierunkiem reż. B. Orlińskiego w całej pełni.

Dzuzro aniek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca, ul. Piotrkowska 193; E. Millera, Piotrkowska 46; W. Groszkowskiego, 11-go Listopada 15; Perelmana, Cegielińska 64; F. Niewirowskiego, ul. Aleksandrowska 57; S. Jankiewicz, ul. Stary Rynek 9.



Dziś i dni następnych. Majestatyczny arcytwór mistrza reżyserów Stryżewskiego. — Niezwykle dzieje urodziwej i pełnej temperatury markietanki, która zdobyła serce cara Piotra Wielkiego.

Katarzyna I

Miłośniki i przygody erotyczne carowej. Role główne odtwarzają: Lil Dagover, jako Katarzyna I. — Słynny śpiewak Dymitr Smirnow, jako Piotr Wielki. — Piotr Voss, jako książę Mieński. — Boris de Fass, jako carewicz.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. Leona Kantora i śpiewna w wykonaniu chóru pod dyr. Teodora Rydera. — Początek seansów o godz. 4-ej po poł. W soboty i niedziele o godz. 12-ej. — Ceny miejsc normalne, na I seans od 1 zł., w soboty i niedziele od 12-ej do 3-ej po 75 gr. i 1 zł.

Dźwiękowy



Dziś i dni następnych!

Najwspanialsze arcydzieło dźwiękowo-śpiewne, którym się zachwycą cały świat.

Poganiń

W roli głównej Ramon Novarro, Renee Adoree.

Nadprogram słynny skrzypek Duci de Kerikarto wykona I „Taniec Hiszpański”, II „Romans Andaluzyjski”.

Początek w dni powszednie o godz. 4-cj, w soboty i niedziele o g. 12-ej.

27 taksówek

wycofano w tym roku z obiegu. — Ilość dorożek powiększyła się natomiast o 4

Skutki bezgotówkowych czasów dają się we znaki wszystkim bez wyjątku.

Redukcje prac i zarobków wtworzyły długie łańcuchy zależności od szczytów hierarchii społecznej do najgłębszych nizin. Oczywiście, że jedni mniej się ograniczają w swych wydatkach, drudzy — więcej, ale tylko mała garstka ludzi może sobie dziś pozwolić na gest nie liczenia się z groszem.

Przedewszystkiem oszczędza się na tem bez czego ostatecznie można się obejść.

Czyni się to kosztem utraty wielu wóg, ale powoli przyzwyczajamy się do mniejszego wydatku.

Ten oszczędny tryb życia w głównej mierze dał się dotkliwie we znaki właścicielom pojazdów —

szoferom i dorożkarzom.

Właściciele pojazdów przeżywają w tym roku ciężki kryzys. Obroty znacznie się zmniejszyły.

W związku z tą ciężką sytuacją obserwujemy ciekawe zjawisko: ilość taksówek, kursujących po mieście, zmniejsza się. Ostatnie dane wydziału przedsięwzięcia miejskich wykazują, że w roku

ubiegłym kursowały w Łodzi 302 taksówki, w roku bieżącym zaś mamy tylko 275 taksówek. A więc w ciągu jednego roku

wycofano z obiegu 27 taksówek.

Innym charakterystycznym objawem jest fakt, że ilość dorożek powoli wrasta. Jak wynika z rejestru wydziału przedsięwzięcia przy magistracie w roku ubiegłym kursowało po ulicach Łodzi 599 dorożek, w roku bieżącym zaś 603.

Ten minimalny wprawdzie wzrost do rożek konnych jest zjawiskiem pierwszorzędnej wagi, tembardziej, że w innych miastach daje się zauważyć ten sam objaw.

W Warszawie naprzykład ilość taksówek w roku bieżącym w porównaniu z rokiem ubiegłym zmalała z liczby 2375 na 2332. Ilość dorożek natomiast zwiększyła się z liczby 1213 na 1249.

Trudno narazie z tych danych wyciągnąć daleko idące wnioski, a tembardziej przypuszczać, że wracamy znowu do okresu konnych dorożek, lecz bądź co bądź jest to zjawisko

ciekawe i charakterystyczne.

Tom.

Hallo! Tu radio!...

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADIA”

CZWARTEK, dnia 30-go października.

Godz. 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10—12.35: Kącik dla kobiet — „Osmiogodzinny dzień pracy pani domu”, wygłosi p. Maria Ankiewiczowa (tr. z Warszawy). 12.35—14.00: Koncert szkolny z Filharmonii warszawskiej. W programie utwory Chopina i Moniuszki (trans. z Warszawy). 14.00—15.35: Przerwa. 15.35—16.50: Komunikat L.O.P.P. (tr. z Warszawy) 15.50—16.10: „Udział szkoły w obchodzie rocznicy odzyskania niepodległości” — wygłosi dyr. Michał Szyszko (tr. z Krakowa). 16.15—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy 17.15—17.40: „Kulturalne Wilno w roku ubiegłym”, wygłosi p. Tadeusz Łopalewski (tr. z Warsz.), 17.45—18.45: Koncert solistów. Wykonawcy: Gabriela Gawrońska (skrz.), Janina Niekraszowa (alt), prof. Jerzy Leld (fort.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) (tr. z Warszawy). 18.45—19.10: Rozmaitości 19.10—19.25: Komunikat Izby Przem. Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.25—19.35: Płyty gramofonowe z Warszawy 19.35—19.55: Prasowy Dziennik Radiowy (tr. z Warszawy). 20.00—20.15: Feljton p. t. „Polityka a pieniądz”, wygł. red. S.

Dzikowski (tr. z Warszawy). 20.15—20.30: Odczyt rządowy (tr. z Warszawy). 20.30—21.30: Muzyka lekka (tr. z Warszawy). 21.30—22.15: Słuchowisko p. t. „Sgnał z Marsa” — P. Jerzego Brauna. 22.15—22.35: Recital skrzypcowy Lili Hakowskiej (tr. z Warszawy). 22.35—24.00: Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka taneczna z Warszawy.

PIĄTEK, dnia 31 października 1930 r.

11.58—12.05 — Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.20: Odczytanie programu dziennego i komunikat teatralny. 13.20—15.50: Przerwa. 15.50—16.10: Lekcja języka francuskiego (tr. z W-wy). 16.15—17.15: Muzyka z płyt gramof. z Warszawy. 17.15—17.40: „Z psychologii miłośnika fotografii” wygł. p. E. Lorenz (tr. z W-wy). 17.45—18.45: Koncert popołudniowy z Warszawy. 18.45—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.25: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.25—19.35: Muzyka z płyt gramof. z Warszawy. 19.35—19.55: Prasowy Dziennik Radiowy (tr. z W-wy). 20.00—20.15: Pogadanka muzyczna — wygł. p. Karol Sztromender (tr. z W.). 20.15: Koncert symfoniczny z Filharm. Warsz.



Karjera „Dolly Sisters” tematem węgierskiej operetki

W jednym z wiedeńskich teatrów operetkowych wystawiono ostatnio operetkę „Sisters” importowaną z Budapesztu. Wiedeń — stolica operetek, nie mógł się zdobyć na własny repertuar. Popyt jest zbyt wielki.

„Sisters” zyskałaby sobie odrazu sympatię wiedeńskiej publiczności. Jest to bowiem operetka, odbiegająca daleko od nudnych, młdych szablonów. Jest tam żywa akcja, a całości dopełnia dowcipny tekst i ładna, melodyjna muzyka.

Treścią tej operetki są dzieje dwóch biednych siostrzyczek, marzących o wielkiej karierze artystycznej. Temat, jak widzimy, aktualny. Jakież to bowiem siostrzyczki nie marzą dziś o olśniewającej karierze „Dolly Sisters”?

Siostrzyczki z operetki Bekefiego stają się w końcu sławne i po wielu perypetjach znajdują na scenie mężów.

Węgry nie skompromiłowali się wobec swych nauczycieli — wiedeńczyków.

Wyplata gaz

uczestnikom przedstawień pasyjnych

Przedstawienia pasyjne w Oberammergau już się skończyły. Teraz przysłała kolej na czynności bardziej przyziemne — dokonanie bilansu kasowego.

Okazało się przytem, że przedstawienia w Oberammergau przyniosły w tym roku pokazne zyski. Cały dochód został podzielony między artystami.

Reżyser J. Lang otrzymał 8.000 marek, kierownik chóru, Diemer — 7.000 marek, wykonawcy roli Chrystusa i Kafasza — po 5.500 mk., Marja i Magdalena — po 3.500 mk., stańczy od roli od 1.300 do 2.500 mk., wreszcie każde dziecko, występujące w przedstawieniu otrzymało po 300 marek.

Prawdopodobnie niejedyn z aktorów życzyłby sobie takiej gaży... w dodatku gotówką.

Smierć w teatrze

Dramaturg zmarł podczas próby

Niezwykły wypadek zdarzył się onegdaj w teatrze w Lipsku.

Przed południem odbywała się próba sztuki Hansa Klunberga p. t. „Cud pod Verdun”. Klunberg jest znanym dramaturgiem niemieckim. Przed czterema laty otrzymał nagrodę literacką za swe utwory.

Autor był obecny podczas próby. W pewnym momencie, schodząc za sceną po stopniach, potknął się i upadł. Gdy jeden z aktorów chciał go podnieść, skonał. Klunberg już nie żyje. Śmierć nastąpiła momentalnie.

„Lekarz bezdomny”

tak brzmi tytuł nowej komedji Słonimskiego

Nareszcie ujawniono tytuł nowej komedji Antoniego Słonimskiego, która w najbliższych dniach wejdzie na afisz teatru Małego w Warszawie.

Słonimski nowej swej komedji nadał tytuł: „Lekarz bezdomny”. Tytułową rolę odegra Stanisław Stanisławski. Pozatem w głównych rolach wystąpią Mażyński, Romanówna i Czaplińska.

Gwiaździsta Eskadra

najnowszy magnes „LUNY”

Znakomite Defektory REX

Staniały i kosztują obecnie zł. 21⁵⁰

RADIO-REICHER, Piotrkowska 142
H. GOTLIBOWSKI, Zgierska 30 a
RADIO-LLOYD, Przejazd 8.

Pierwsze oszustwo na fle telewizji

Nowocześni przestępcy operują nowocześnieimi środkami

W biurze zamieszkałego w New-Yorku fabrykanta radioaparatu Rolfa Carol zjawił się przed kilkoma tygodniami, dwaj eleganccy panowie, którzy przedstawili się jako bracia John i William Figgerowie z zawodu inżynierzy.

Zaproponowali oni fabrykantowi nabycie od nich telewizyjnego aparatu ich wynalazku, który jest o wiele lepszy od dotychczas istniejących i kalkulujący się bez porównania takiej.

Fabrykantowi w zasadzie podobał się ten interes, wobec czego pozostawiało wypróbowanie aparatu, zanim zostanie zawarta umowa nabycia nań patentu.

W tym celu obadwaj inżynierowie sprowadzili do kantoru p. Carol aparat odbiorczy i postanowiono, że córka fabrykanta, 23-letnia panna, uda się do pracowni panów Rieger, skąd nadana zostanie jej podobizna.

Oznaczonego dnia przyjechał po pannę Carol jeden z braci i zawiózł ją do siebie. W pół godziny potem w aparacie odbiorczym odezwał się dzwonek i rzeczywistość na matowej szybcie aparatu ukazała się podobizna córki fabrykanta.

Leżała ona związana na otomaniu, a obok niej stał z rewolwerem w ręku jeden z rzekomych inżynierów. W tejże samej chwili odezwał się dzwonek telefonu i gdy przerażony fabrykant wziął słuchawkę, usłyszał głos jednego z braci Rieger, nakazujący mu natychmiastowe wydanie posłańcowi, który za chwilę stawi się u niego, 5000 dolarów, w przeciwnym razie nie zobaczy on nigdy więcej swej córki.

W chwili potem zawiadomieniu w mieszkaniu fabrykanta zjawił się zapowiedziany posłaniec i zrozpaczony ojciec wręczył mu żadaną sumę. Niezadługo powróciła do domu panna Carol i w najwyższym zdumieniu wysłuchała po wiadania ojca o tem, co zaszło w czasie jej nieobecności.

Wyjaśniła ona, że jeden z braci Riegerów

obwoził ją po całym mieście i tłumaczył, że z pewnych technicznych względów próba aparatu nastąpi w dniu jutrzejszym.

Wobec tego wyjaśnienia stało się widocznem, że Caroli padła ofiarą wyrafinowanego oszustwa, a po obejrzeniu aparatu wyszło najaw, że jest w nim ukryty pewien rodzaj mechanizmu regeneracyjnego, połączonego z projekcyjnym aparatem, i rzucającym odbicie ukrytych w nim fotografii na matową szybce.

Przerażająca scena, jaka fabrykant zoczył na szkle, była skombinowaną fotografią panny Carol i jednego z oszustów. Panna Carol została prawdopodobnie sfotografowana w czasie jednej z wizyt pomysłowych inżynierów w domu fabrykanta.

Narazie obadwaj rzekomi bracia Rieger zniknęli bez śladu.

Szpilka jako bagaż

Niezwykły proces w Kopenhadze

Jan Petersen, młody prawnik duński, postanowił zdobyć sobie popularność. — Nie wiele myśląc, udał się on na dworzec kolejowy w Kopenhadze i zażądał, by mu nadano jako bagaż do Oslo zwykłą... szpilke.

Zarządzający oddziałem bagażowym w pierwszej chwili miał wrażenie, iż niezwykle interesant jest umysłowo-chorym. Adwokat, widząc, że go nie traktują na serio, udał się do naczelnika stacji i powtórzył swe żądanie.

— Jestem prawnikiem — oświadczył — i wiem doskonale, że w przepisach kolejowych nigdzie nie jest powiedziane, że szpilki nie można oddać na bagaż. Przecież to nie jest materiał wybuchowy.

Naczelnik stacji nie przyjął jednak

niezwykłego bagażu i nawet nie wytłumaczył młodemu prawnikowi dlaczego nie chce spełnić jego żądania.

Peterson tylko na to czekał.

Wystąpił na drogę sądową przeciwko kolejom i zawiadomił o swym zatargu kopenhaską prasę.

We wszystkich dziennikach umieszczono jego fotografię.

Proces, mający się odbyć już w najbliższych tygodniach, wywołał duże zainteresowanie.

Młody adwokat już nie narzeka na brak klienteli.

Dzięki swemu niezwyktemu pomysłowi, obecnie nie może wprost podolać pracy.

— Kobiety są zbyt drogie — orzekł groźny władca Hedżasu, król Ibn. Saud. One muszą stać, by każdy biedniejszy obywatel mógł sobie kupić kilka ładnych dziewcząt!

Mieszkańcy Hedżasu przywykli do posłuszeństwa.

Kobiety szybko spadły w cenę. Hedżas należy do nielicznych już krajów na świecie, w którym kupuje się żony.

Przed wojną wszechświatową nikt z tubylców nie narzekał na wygórowane ceny. Za piętnastoletnią, ładną i zdrową dziewczynę dawano dwa lub trzy osły.

Bogatsi mężczyźni, którzy mieli nadmiar osłów, kupowali sobie po kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt żon i sprzedawali je po paromiesięcznym spółzyciu poniżej ceny kupna biedniejszym obywatelom.

Po wojnie, gdy podniosły się ceny na wszystkie artykuły pierwszej potrzeby,

zdrożały również i kobiety. Miejscowi spekulanci zaczęli żądać za przystojniejsze panny po 8 a nawet i 10 osłów, ew. równowartości w innym towarze.

Biedniejsze sfery nie mogły sobie wogóle pozwolić na kupno żon. W Hedżasie znacznie wzrosła liczba kawalerów.

Król Ibn Saud postanowił więc uregulować „sprawy matrymomialne” swych mieszkańców.

Wydał on w tych dniach ścisły cennik na kobiety, zaznaczając, iż spekulantów, którzy się doń nie zastosują, będzie karał więzieniem.

Wyznaczone przez króla ceny odpowiadają zupełnie przedwojennym.

Za najpiękniejszą dziewczynę nie wolno brać więcej, niż trzy osły.

Ubożsi mieszkańcy Hedżasu urządzili królówi burzliwe owacie.

— Niech żyje nasz sprawiedliwy Ibn Saud! — wołali, gromadząc się przed jego pałacem.

— Niech żyją tanie kobiety!



XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Nieście pomoc najbiedniejszym!

POWIEŚ
SENSACYJNO-EROTYCZNA.

Kajdany Zmysłów

NAPISAŁ DLA EXPRESSU
JANUSZ BUCZYŃSKI.

(72)

— I nałożyć nowe... — dokończył Andrzej. — O, nie mój drogi, tak łatwo nie uporacie się ze mną... Najpierw mamy jeszcze inne rachunki do załatwienia.

— O jakich rachunkach mówisz? — Wiesz co mam na myśli. Wszak z tego powodu siedzę w tym lochu.

— Bądź rozsądniejszy, a wjdiesz na wolność.

— Możemy dojść do porozumienia, ale najpierw wypuście mnie z tego lochu.

— Jak to sobie wyobrażasz? — zapytał Tadeusz.

— Pozwólcie mi wrócić do normalnego stanu. Wrócę do hotelu, odpocznę, odzyskam siły, a wtedy pomówimy o wszystkich sprawach.

Tadeusz zastanowił się.

— A gdybym cie tak zwołniał, czy podałyby mi zaraz adres Wandv?

— Zaraz — nie... Jutro...

Tadeusz zbliżył się do Proczyńskiego i odbył z nim krótką naradę. Lekarz kiwał przecząco głową. Tadeusz widać nie mógł go przekonać.

— Więc poraz ostatni zwracam się do ciebie — rzekł, zbliżając się ponownie do łózka. Twoja propozycja jest nie do przyjęcia. Podaj adres, a postaram się ulżyć twej doli.

— Wandy nie zobaczysz! — brzmiała stanowcza odpowiedź Andrzeja.

W takim razie nie mamy więcej o czem mówić... — oświadczył Tadeusz,

powstając. — Proszę go odprowadzić... — zwrócił się do Turczyńskiego.

Dozorca wziął Andrzeja pod ramię.

— Chodź pan...

Andrzej podniósł się.

— Zanim wtrącić mnie znowu do tego lochu, chcę wam powiedzieć tylko jedno: przyjdzie wkrótce dzień mojej zemsty, a wtedy — biada wam!

— No, chodź pan, chodź pan! — naglił dozorca.

Andrzej poszedł po drabince na dół. Po chwili ciężki kamień legł na tym niezwykłym grobowcu.

— Uparty jak zwykle — mruknął Tadeusz. — Nie damy sobie z nim rady.

— A mówiłem panu — odparł Proczyński — że jest tylko jedno wyjście.

Tadeusz udawał, że nie słyszy. Wiedział co jego współnik ma na myśli, ale jeszcze walczył ze sobą.

— Jutro miałem panom dać odpowiedź — rzekł — ale będę musiał odroczyć decyzję. Zastanówię się. A teraz chodźmy stąd.

— Pan może się położyć — zwrócił się Proczyński do dozorca. — Nikt już pana nie będzie teraz niepokoił.

— Właśnie miałem zamierzać się położyć... — odparł Turczyński.

— Dowidzenia panu...

— Dowidzenia...

Turczyński został sam. Zarogłował drzwi i począł po ciemku ścieleć łózko.

Słyszał jeszcze oddalające się głosy. W ubraniu położył się na łózko i próbował zasnąć.

Turczyński nie był tchórzliwy, a jednak co noc odczuwał pewien lek w tem pustkowiu. Pilnowanie w ciemnej, napół rozwalonej chałupie więźnia, ukrytego w lochu nie było rzeczą przyjemną. Turczyński przeprowadził niejedną „robotę”, narażając się na śmierć, ale tym razem oswładła nim nieprzewidywany strach.

Najgorzej było w nocy. Gdy się tak leży samemu w pustej odludnej chacie, różne myśli przychodzą człowiekowi do głowy. Zdaje się, że coś szurgnęło w kącie, że za oknem coś się poruszyło. że ktoś jęknął w pobliżu.

Turczyński nasunął koldre aż do uszy i silnie zacisnął powieki. Lecz wybił się już ze snu.

Przewrócił się na drugi bok. I to nie pomogło. Począł liczyć do stu, iak to się zwykle czyni w podobnych wypadkach. Przy pięćdziesiąciu znudził mu się ten sposób zasypiania i przerwał liczenie.

Nagle zdawało mu się, że ktoś skrada się do chaty.

Odsunął koldre z uszu. Tak, to było pewne — ktoś zbliżał się człapiąc buciskami po błocie. Turczyński sięgnął do kieszeni po broń.

Kroki stawały się coraz bliższe. Jakaś ręka trzykrotnie zapukała do drzwi. Zerwał się z łózka.

— Kto tam? — zapytał.

— Otworzyć... — brzmiał meski głos.

— Hasło?... — „Człowiek bez nazwiska...”

Turczyński odetchnął z ulgą. A tak się przeraził!... Któżby to mógł być o tej porze?

Odsunął drewnianą zasówkę. Ledwie odemknął tylko drzwi, gdy ktoś pchnął je silnie od zewnątrz i do sieni wpadła jakaś niska, krępa postać mężczyzny.

— Kto to?... — zapytał przerażony dozorca.

— Milcz! — brzmiała kategoryczna odpowiedź i jednocześnie Turczyński poczuł na swej szyi silne, przejące się palce.

Wyciągnął uzbrojoną w rewolwer rękę, lecz w tym momencie rozległ się huk i rewolwer padł na ziemie.

— Puść! — wrzasnął dozorca. — Puść, bo mnie udusisz!...

— Gadaj, gdzie Andrzej!... Gdzie Andrzej?!...

— Ale niech pan weźmie te ręce, bo się duszę! — zaharczał dozorca.

— Nie puszczę dopóki nie wyznasz prawdy!

— Duszę się!.. Du-u-u-sze — — —

— Albo powiesz, albo tak ci gardło ścisnę, że nie dożyjesz świtu!

Dozorca ledwo już zapał. Trzymał się kurczowo palta napastnika nie mogąc zlać pać tchu. Zimne, stalowe palce ścisnęły się wokół szyi jak żelazne obce.

Jeszcze chwila, a wszystko w nim zamrze.

Jest... tam... w lochu...

W tej samej chwili rozległy się jakies kroki. Ktoś biegł w stronę chaty.

Napastnik chusteczka zakneblował mu usta. Dozorca był już nawoń uduszony. Zwał się na ziemie jak kłoda. Drzwi były lekko uchylone.

Przybysz ukrył się za drzwiami. Pomacku szukał porzuconego rewolweru. Wreszcie dotknął zimnej stali.

— Drzwi otwarte... — rozległ się jakiś głos.

Jednocześnie wpadł do sieni promień światła.

Ktoś wszedł do wnętrza. Stojący za drzwiami mężczyzna nacisnął cyngiel.

Cisza. Jeszcze raz próbował. Cisza. Rewolwer się zaciał.

Cisnął go na ziemie i miał zamiar z gołymi rękoma rzucić się na wrogów, lecz oni go uprzedzili. Wywiązała się krótka walka, lecz ponieważ ich było dwóch, więc szybko sobie z nim poradzili.

Zaświecił mu pan w oczach rozległ się głos Tadeusza.

Proczyński podniósł latarke.

— Grzeczkowski! A jakże!... No, czy nie mówiłem...

— A tu kto?... — Turczyński... Przyszliśmy w porę... Nie dał sobie rady z tym drabem...

— Coś ma w ustach... (D. c. n.)

Piotrków jest małym Krakowem

Tradycje i szkoły. — Teatralni smakosze. — Kino, jako chleb powszedni. — Powódź wydawnictw. — Walka dla walki. — Sensacja i plotka

Ludzie uprzedzeni do Piotrkowa nazywają to ciche i spokojne miasto — partykularzem. Jeżeli w tej nazwie mieści się lekceważenie Piotrkowa, to należy przeciwko temu stanowczo zaprotestować! Na punkcie życia gospodarczego (o czym pisałem niedawno w „Expresie”) nazwa ta odpowiada istotnie prawdzie. Ale inaczej rzecz się przedstawia, gdy chodzi o życie społeczne i kulturalne Piotrkowa. Na tem polu wielkie tradycje z czasów jeszcze przedrozbiorowych, gdy Piotrków był siedzibą wielkiej Temidy, gdy koncentrowało się w nim życie polityczne — zrobiły swoje. Tutaj wszak najsilniej ujawniły się prądy reformatorsko-religijne, jak również prądy chłopsko-rewolucyjne, zaś wielki pisarz i reformator Orzechowski znaczną część życia spędził w Piotrkowie. Był on wojborzaninem — czem się dotąd miasteczko Wolbórz, położone o kilkanaście kilometrów pod Piotrkowem — ogromnie szczyli!

O pewnych wartościach kulturalnych Piotrkowa świadczy już sama ilość średnich zakładów naukowych: dwa gimnazja męskie, dwa gimnazja żeńskie, jedno gimnazjum koedukacyjne (przy szkole handlowej) średnia szkoła handlowa i wreszcie seminarjum nauczycielskie (żeńskie), jak na miasto liczące obecnie niespełna 50 tysięcy mieszkańców — to już nie partykularz! Oczywiście, dzięki tym szkołom Piotrków kulturalnie promiennie na wieś stosunkowo daleko silniej niż jakiegokolwiek inne miasto i pod tym względem Piotrków należałoby nazwać małym Krakowem. Również szkolnict-

wo powszechne w Piotrkowie postawione jest bardzo dobrze, a przymus szkolny wprowadzony tu był bodajże wcześniej niż w Warszawie i w Łodzi.

W związku z taką ilością szkół i nauczycielstwa jest również dosyć znaczny ruch odczytowy, aczkolwiek audytorjum tego ruchu nie wykracza zbyt daleko poza koła uczniowskie...

Gorzej jest z teatrem. Dzięki doskonałej komunikacji z Warszawą znaczna część piotrkowskich teatromanów zaspakaja swe potrzeby „artystyczne” w Warszawie, wskutek czego miejscowe imprezy bądź amatorskie, bądź też występy artystów scen warszawskich lub łódzkich rzadko spotykają się z wyjątkiem widowni... Ci co nie mają pieniędzy na teatr w Warszawie, nie mogą sobie pozwolić na to także w Piotrkowie. Zazwyczaj ceny biletów na jakieś lepsze produkcje teatralne w Piotrkowie bywają mniej przystępne niż w Łodzi lub w Warszawie. Ci zaś, którzy wyrobili sobie smak na teatrze warszawskim niechętnie idą do teatru w Piotrkowie: powiadają, że Warszawa lekceważy publiczność piotrkowską nie dając jej ani należytej obsady aktorskiej, ani dekoracji...

Zatem codziennym chlebem artystycznym przeciętnego piotrkowianina — jest kino. Piotrków ma aż 3 kina, z tego dwa niezłe prosperujące. Repertuar kin zmienia się dwa, a nawet cztery razy tygodniowo. Niskie ceny biletów pozwalają wszystkim kinomanom przynajmniej raz na tydzień być w kinie, gdzie strawa jest bardzo obfita, bo oprócz ja-

kiegoś filmu zasadniczego, widz dostaje jeszcze jakąś 2-aktową komedijkę, a oprócz tego dziesiątki „szlagierów” na scenie!

Również ruch wydawniczy jest olbrzymi. Samych dzienników w Piotrkowie wychodzi aż pięć — choć co prawda ich nakład sumaryczny nie dosięga nawet ilości egzemplarzy „Expresu” „rozchodzącego się” po Piotrkowie!

Tak znaczna ilość pism świadczy już o tem, że życie społeczne kipi tu, jak wrząca woda w garnku. Różne obawy powstają i zanikają jak bańki mydlane, coraz wyrastają jakieś wielkości i giną w odmęcie. Dziś pan X pokłóci się z panem Z — poczem wybuchą polemika na łamach rywalizujących z sobą dzienników, jutro znów opinia podpatrzy panią M z panem W — co zazwyczaj pociąga za sobą konsekwencje na łamach prasy — a stąd i w t. zw. „polityce” zmieniają się konstelacje...

Poza tem Piotrków żyje sensacją i lubi sensację. Choćby one były najdrobniejsze! A że się naogół znają wszyscy z wszystkimi — przeto każde wydarzenie tak sobie dokładnie „obrobia”. że nawet małe ciałatko gdy wydzie poza obręb miasta, zanim przestanie być aktualne stanie się już — wołem. Ludzie lubią plotkować — bez względu na temat.

To też myśliły się być przybysz gdyby z tej prostej okoliczności, że w Piotrkowie można się dobrze orzespać na ulicy zanim ktoś nadziej... wnosil, iż pod każdym względem to spokojne i sympatyczne miasto jest takie ciche... J.

Napróżno bronić się będzie oporny widz przed fascynującym czarem

Grety Garbo

w

Pocałunku

Greta Garbo

nie zawiedzie swoich wielbicielei, a dodamy, że

Pocałunek

wyswietlany będzie w

Grand-Kinie.

Komunikacja autobusowa

Łódź — Piotrków

Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232, dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

PORADNIA

wenerologiczna

Lekarz — specjalista

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmie lekarz-krębiel
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światła-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielną poczekalnią dla kobiet.
Porada 3 złote

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka.
Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, płwocm, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto.
Porada 4 złote
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych **Porada 3 złote**

Dr med.

S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampa kwarcowa i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144 RÓG EWANGELICKI.
Wejście Ewangelicka 2, telefon 29-45. Przymiuję od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Warszawskie Akumulatorowe

PETEA Sp. Akc.

Zielona 10a, tel. 219-87

Reparacje i ładowanie akumulatorów

samochodowych i radiowych

— PO NISKICH CENACH. —

KINO - TEATR

„ZACHĘTA”

Dzisiaj i dni następnych — Arcydziało

Artura Schnitzlera p. t.

Dr. med.

Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 159-40
Przymiuję od 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.

J. NADEL

akuszerka i choroby kobiece
Pomorska 7, tel. 127-94.
Godz. przyjęć od 3—5 po poł.

Dr. med.

HEBLER

chor. skórne i weneryczne
NAWROT 2
Tel. 179-89.
Przymi. do 10 rano i od 4—8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11 2 pp dla niezamożnych. ceny lecznic.

Dr. med.

S. Neumark

Choroby skórne weneryczne, leczenie diatermia, diatermokoagulacja oraz lampa kwarcowa
MONIUSZKI 5
tel. 170-50.
Przymiuję od 1.30 do 2.30 pp. i od 5-1 w niedziele od 10 do 1 po poł.

„PANNA ELZA”

W roli tytułowej: Niezapomniana odtwórczyni głównej roli w filmie p. t. „Milość”, najgenialniejsza tragiczka, którą świat przeżywał „mistrzynie iez i uśmiechów” Elzbieta Bergner. Potężny dramat duszy ludzkiej, zmaganie się namiętności, radość, ból i żal — przedstawione jako samodzielna akcja. Zdjęć dokonano na tle gór. Brawurowe sceny z wyścigów w St. Moritz. Mistrzowska gra artystów. W pozostałych rolach: Albert Basserman i Albert Steinrück. Uwaga: Nad program Pobył Nahuma Sokolowa w Polsce. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

Smierć pływakom i podobnym pasorzytom!

PRZEPROWADZAMY

dezynsekcje i dezynfekcje mieszkań

najsukuczniejszym preparatem **„Fumigatore - Cimex”** pod gwarancją

Zakłady Chemiczne „SALVATOR”
Zastępstwo inż. Juliusz Hamer i S-ka
Łódź, 6-go Sierpnia 1, Tel. 188-58.

Dr. med.

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie diatermia. Elektroterapia
Poludniowa 28 — tel. 201-93
Od 8—11 rano i od 5—9 wiecz.
W niedziele od 9—1, pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

DOKTOR

H. WOŁKOWYSKI

Cegielniana 25, tel. 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia.
Leczenie lampą kwarcową.
Przymiuję od g. 8—2 przed poł. i od 6—9 w niedziele i święta od godz. 9—1

DR. MED.

H. BORZEKOWSKA

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERKA powróciła.
GDAŃSKA 44, tel. 185-85
przyjmuje od 5—7 po poł.

Dr. med.

N. Różanecki

Dzielnia № 9
tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Przymi. od 8-10 i 5-8
Elektroterapia.
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. E.

Sonnenberg

choroby skórne i weneryczne powrócił.
Zielona 8.
Przymiuję od 12-1.30 i od 4—7 wiecz.

Lekarz - dentysta

R. NUSBAUMOWA

Piotrkowska 51
tel. 121—23
Godziny przyjęć od —7 wieczór

Doktor

KLINGER

Spec. chor. wenerycznych skórnych i włosów
Andrzeja 2, tel. 132-28
od 9—11 i od 6—8 w.
Od 1—2 w Leczniczy (Piotrkowska 62)

Dr. med.

H. Lubicz

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
WZNOWIŁ PRZYJĘCIA
Cegielnianej Nr 43
przy ulicy
telefon 141—32
Przymiuję od g. 8—10, 12—2, 5—8, w niedziele i święta od 9—1 Dla Pań oddzielna poczekalnia

TAŃCÓW

najmłodniejszych wycucha bez względu na zdolności najnowsza metoda dypl. naucz. J. WAJNTRAUB przy udziale p. Bruna Matha, b. asystenta szkoły tańca Ign. Wilczka oraz p. S. Rubinstejna.
Kilińskiego 44 (2 podw. par.)
Lekcje pojedyncze i w grupach. Dla związków specjalny rabat. Informacje od 10 r. do 10 wiecz.

Primeros
PREZERWATYWY

Samochód

Morsler, 70 HP, torpeda, w wymiarach na stanie DO SPRZEDANIA.
Wiadomość w administracji „Republiki”

BIURKO

amerykańskie

w b. dobrym stanie, debowe Libawskie (żaluzjowe) do sprzedania. Wiadomość w administracji.

POJEDYŃCZY, słoneczny pokój do wynajęcia od gospodarza. Zagajnikowa Nr. 26, róg Narutowicza. 3.11

OKÓJ 1 lub 2 umeblowane, wejście rekreujące do wynajęcia, ewentualnie z utrzymaniem. Główna 67, II piętro, m. 8.

MAMKA ze zdrowym opitym pokarmem może się zgłosić Cegielniana 31 do gospodyni domu 30.12

ZIOLA LECNICZE według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, watroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, uciążliwej, astmie, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, cukierce, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Zadzajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki — Apteka. 11.12

ELIMINUJEMY stacje miejscowa w każdym odborniku. Kupujemy używane aparaty i głośniki. Radiosplendidi, Piotrkowska 61 w podwórzu. 1.11

DZIA 3 MAJA b. r. wyszedł z domu i nie powrócił 15-letni chłopiec, szatyń, oczy niebieskie, ubrany w brązowe welurowe palto i czarne półbuty na gumowej podszewce. Nazywa się Szymul Abram Józefowicz. Ktoby wiedział o nim cośkolwiek proszony jest zawiadomić za wynagrodzeniem rodziców, zam. w Łodzi przy ul. Wołborskiej 34.

JÓZEF Goleniak, zam. w m. Ozorkowie, ul. Krzeszewskiej, zaczął książeczke wojskowa, wydana przez P. K. U. w Sieradzu. 31

RADJOAPARATY i części. detektorów, komplet od 25 zł. Radiola. Piotrkowska 88 tel. 105-34. Najtaniej bo w powiatowym specjalny rabat. Informacje od 10 r. do 10 wiecz.



Raid motocyklowy

Warszawa—Łódź—Warszawa.

Sekcja motocyklowa warszawskiej Makkabi organizuje w nadchodzącą sobotę, dnia 1 listopada raid motocyklowy na przestrzeni Warszawa — Łódź — Warszawa.

Do raidu zgłoszonych około 30-tu zawodników. W raidzie przewidziana jest defilada przez ulice Warszawy i Łodzi przyczem ekipie warszawskiej towarzyszyć będzie w Łodzi sekcja motocyklowa tutejszej Bar Kochby.

Sobotni raid Warszawa — Łódź — Warszawa stoi w związku z projektowaną na rok przyszły rewizytą palestyńską. Makkabi warszawska projektuje w roku przyszłym raid z Polski do Palestyny, jako rewanż za przyjazd motocyklistów palestyńskich w sierpniu r. b. do Polski.

Przed meczem bokserskim

Warszawa—Łódź

Ł. O. Z. B. przeprowadził w reprezentacji na międzynarodowy mecz z Warszawą, który odbędzie się już w nadchodzącą niedzielę pewne zmiany, a mianowicie Stahl I (IKP) wystąpi w wadze średniej, natomiast w wadze półci. wystąpi miast niego Rosław (Zjed).

Wobec tego ostateczny skład wygląda następująco:

Waga musza: Pawlak (IKP), waga kogucia: Cyran (Zjedn.), waga piórkowa: Zieliński (Widz. Man.), waga lekka: Klimczak (Sokół), waga półśrednia: Serwyniak (Sokół), waga średnia: Stahl I (IKP), waga półci. Rosław (Zjedn.), waga ciężka: Stibe (Union).

Zaznaczyć wypada, że pięścjarze stołeczni poczynili w ostatnich czasach ogromne postępy, tak, że walka z niemi nie będzie należała do łatwych. Tembardziej, że odbędzie się na gruncie warszawskim.

Skład reprezentacyjnej drużyny warszawskiej ustalono jak następuje: Urkiewicz (Makkabi), Borenstein (Makkabi), Anders (Makkabi), Głowacki (Skra), Garbarz (Makkabi), Mizerski (YMCA), Finn (Makkabi).

Drużyna warszawska osłabiona jest brakiem pięścjarzy Polonii, którzy wyjechali do Norewgi na tournée.

Sobotnie i niedzielne mecze ligowe w kraju.

W nadchodzącą sobotę w dniu Wszystkich Świętych odbędzie się w Warszawie jeden mecz o mistrzostwo Ligi między Legią a Ł.T.S.G.

Jest to przedostatni mecz łódzkiej drużyny ligowej o mistrzostwo. Mecz ten ma decydujące znaczenie dla łodzian w wypadku bowiem osiągnięcia przynajmniej jednego punktu utrzymują się białoczarń w Lidze, nawet przy jednocześnie trzech zwycięstwach Warszawianki.

Drużyna łódzka wyjeżdża do Warszawy w składzie najsilniejszym, a mianowicie: Falkowski, Wildner, Milde, Mikołajczyk, Pogodziński, Wolfangel, Sokołowski, Voigt, Herbstreich, Królewicki, Bergman.

W niedzielę w Warszawie walczyć będzie Warszawianka z Garbarnią, w Krakowie Cracovia z Polonią, we Lwowie Czarni z ŁKS-em, w Poznaniu Warta z Wisłą.

Z wymienionych niedzielnych spotkań, trzy mają doniosłe znaczenie. Przedewszystkiem mecz Warta — Wisła, wynik którego może mieć decydujące znaczenie dla kwestii wyłonienia mistrza. W razie klęski Wisły, szanse jej na zdobycie mistrzostwa maleją do minimum, natomiast Warta stałaby się najważniejszym pretendencem.

Dużę rolę ma również wynik meczu Cracovia — Polonia. Na wypadek klęski Cracovii, szanse jej do tytułu mistrza również maleją.

Mecz Garbarnia — Warszawianka ma doniosłe znaczenie jedynie dla drużyny stołecznej, bowiem strata jednego punktu w trzech spotkaniach przekreśla jej dalszy udział w Lidze.

Mecz Ł.K.S. — Czarni budzi najmniejsze zainteresowanie, obie drużyny bowiem walczą jedynie o miejsce w tabeli.

Ł.K.S. wyjeżdża do Lwowa, również w najsilniejszym składzie.

Głosy prasy czeskiej

o niedzielnym meczu

Prasa czeska omawiając międzypaństwowy mecz piłki nożnej Polska — Czechosłowacja, podkreśla niewyłąk ofiarność obu drużyn, które z największym poświęceniem grały wśród ulewnego deszczu na rozmoakłym boisku.

Pisma podnoszą przewagę drużyny czeskiej wyrażając się jednocześnie bardzo przychylnie o polakach i podkreślając specjalnie zalety bramkarza i obrony. Pomimo wysoce nienormalnych stosunków w jakich rozegrane zostało spotkanie, dzienniki nazywają mecz interesującym.

Prasa berlińska

przeciwko meczowi Kraków—Berlin

Jak wiadomo w dniu 26 grudnia ma być rozegrany mecz piłkarski Kraków—Berlin w Berlinie. Ostatnio w prasie berlińskiej pojawiły się notatki przeciwko temu meczowi, uważające reprezentację Krakowa za słabego przeciwnika i podające dla przykładu, że z drużyną Bratislawa Kraków miał remis 2:2.

Wartoby było choćby dlatego mecz doprowadzić do skutku i właśnie go wygrać.

Dzisiejszy odczyt

p. Miry Jakubowiczowej

Jak już donosiliśmy dziś o godzinie 20.30 w sali Hazomiru staraniem ZKS Kadimah p. Mira Jakubowicz z Warszawy wygłosi odczyt n. t. „Organizacja życia kobiecego w Polsce”.

Odczyt powyższy wywołał wielkie zainteresowanie wśród zwolenniczek sportu naszego grodu i niewątpliwie licznie zapełnił salę Hazomiru.

Pozostałe bilety w cenie od gr. 50 do nabycia przy kasie.

Nasi długodystansowcy w konkurencji międzynarodowej

Sezon lekkoatletyczny roku bieżącego został już zakończony. Bogaty program spotkań międzynarodowych wyczerpany całkowicie, a osiągnięte przez poszczególnych zawodników wyniki pozwalają przeprowadzić porównanie pomiędzy wybitniejszymi zawodnikami.

Rozpatrując bilans tegoroczny z naszego punktu widzenia, przyznać trzeba że w sezonie ubiegłym lekkoatleci nasi mieli coś do powiedzenia przedewszystkiem, żeby nie powiedzieć — głównie, w dziedzinie biegów długodystansowych, od 1500 do 10.000 metrów, na których to dystansach Kusociński i Petkiewicz znajdują się w liczbie dziesięciu najlepszych zawodników świata, a Kusociński klasyfikuje się nawet nieźle w biegu na 800 mtr., który bynajmniej nie jest jego specjalnością.

A tymczasem właśnie na dystansie 800 mtr. rozgrywały się na terenie międzynarodowym najbardziej ożywione boje. Poziom w tej dziedzinie był rzeczywiście niezwykle. Z polaków najlepszy na tym dystansie, acz nie specjalista, Petkiewicz i Kusociński. Kostrzewskiego nikt dotąd na dystansie tym zastąpić nie może. Lesicki i Maszewski daremnie ku szą się o zdobycie lepszych wyników, w sezonie ubiegłym żaden z nich nie zszedł poniżej 2 minut. O poziomie zawodników zagranicznych w tej konkurencji najlepiej świadczy fakt, że w sezonie ubiegłym 15 zawodników biegiło poniżej 1 m. 55 sek.

Lista najlepszych wyników tegorocznych na 800 mtr. przedstawia się następująco: 1) anglik Hampson 1 m. 51.7 sek 2) amerykańnik Chapman 1:52.4, 3) francuz Ladoumegie 1:52.8, 4) amerykańnik Bullwinkle 1:52.8 5) Niemiec Danz 1:53.3 6) francuz Feger 1:53.4 s., 7) amerykańnik Genung 1:53.4 s., 8) francuz Keller 1:53.8 s., 9) francuz Serafin Martin 1:54 s., 10) Niemiec Lancke 1:54 s.

Jak widać z powyższego na liście dziesięciu najlepszych biegaczy na 800 mtr. znajdują się 4 francuzi, 3 amerykańnicy, 2 Niemcy i jeden Anglik.

W biegu na 1500 mtr. zawodnicy nasi, Kusociński i Petkiewicz mają znacznie więcej do powiedzenia. Obaj znajdują się na liście 10 najlepszych w tej konkurencji. Bija nas tutaj tylko Finowie, posiadający na liście trzech zawodników, zaś Anglicy dorównują nam, mając również dwóch biegaczy na liście najlepszych dziesięciu.

Petkiewicz, który w najlepszej był formie na początku sezonu, ustanowił wówczas wynik 3 m. 57.2, co pozwoliło mu zająć w tabeli najlepszych dziesięciu zaszczytne piąte miejsce. Kusociński najlepszy wynik w sezonie miał 3 m. 58.4 sek., co pozwoliło mu zająć miejsce dwięiąte.

Lista najlepszych dziesięciu zawodników świata w tej konkurencji przedstawia się następująco:

1) Francuz Ladoumegie 3:49.2, rekord światowy, 2) Finn Purje 3:53.9 s., 3)

Anglik Thomas 3:55 s., 4) Finn Jorgeson 3:56.7 s., 5) Petkiewicz 3:57.2 s., 6) Finn Helgas 3:57.6 s., 7) Anglik Cornes 3:58 s., 8) Włoch Beccali 3:58.2 s., 9) Kusociński 3:58.4 s., 10) Niemiec Wichman 3:55.8 sek.

W bilansie międzynarodowym biegu na 500 mtr. Polska wygląda nieco słabiej aniżeli na 1500 m, ale pomimo to obej na si długodystansowcy, Kusociński i Petkiewicz są klasyfikowani w liczbie najlepszych dwunastu świata, przyczem Kusociński zajmuje lepsze miejsce.

Wyniki osiągnięte przez obu naszych biegaczy na tym dystansie mogą być śmiało poprawione. Kusociński najlepszy swój wynik tegoroczny osiągnął w walce z Nurmim na biegni bardzo ciężkiej. Petkiewicz — uniknął spotkania ze swym rywalem Kusocińskim i biegał bardzo ostrożnie.

Najlepszym zawodnikiem świata na tym dystansie jest naturalnie Nurmi.

Lista najlepszych dwunastu zawodników świata na tym dystansie przedstawia się następująco:

1) Nurmi 14:40.6 sek., 2) Finn Viranen 14:41.6 s., 3) Finn Loukola 14:48.1 s., 4) Szwed Magnussen 14:49.6 s., 5) Finn Lethinen 14:49.8 s., 6) Finn Osoo Kolo 14:53.6 s., 7) Kusociński 14:55.6 s., 8) Szwed Peterson 14:57.4 sek., 9) Finn Ko-

sti 14:58.2 sek., 10) Finn Kimmen 14:58.8 sek., 11) Finn Salminen 15 sek., 12) Petkiewicz 15:01 sek.

Bieg długodystansowy na 10 km. przy niósł w tym roku wielki sukces Kusocińskiemu, który klasyfikował się na trzecim miejscu listy dziesięciu najlepszych zawodników świata. Nigdy dotąd żaden polski biegacz nie osiągnął tak znakomitego miejsca, jakim pochwalić się może Kusociński w roku bieżącym. Petkiewicz na tym dystansie jest w porównaniu z wynikami międzynarodowemu zbyt słaby, aby mógł zostać sklasyfikowanym w pierwszej dziesiątce zawodników świata.

Lista najlepszych 10-ciu na tym dystansie przedstawia się jak następuje:

1) Nurmi 31:04.6 sek., 2) Finn Isoo Kolo 31:05.6 sek., 3) Kusociński 31:39.8 sek 4) Szwed Selen 31:45.6 sek., 5) Szwed Lindgren 31:46.6 sek., 6) Finn Loukola 31:46 sek., 7) Niemiec Hoethnis 31:47.6 sek., 8) Szwed Stenfeld 31:47.8 sek., 9) Niemiec Badenduch 31:52.4 sek., 10) Szwed Kraft 31:54.4 sek.

Wreszcie w biegu na 3 km., który przestał być biegiem olimpijskim i dlatego mało jest bieganych, zaszczytne drugie miejsce zajmuje Petkiewicz za Purkiem.

Sieradzanka — Sokół (Aleksandrów) 2:0 (0:0)

Mecz o puchar „Expressu“ dla drużyn prowincjonalnych

Mecz powyższych drużyn, z serii zawodów o puchar „Expressu“ dla drużyn prowincjonalnych odbył się w Sieradzu. Gra bardzo ciekawa i obfitująca w emocjonujące momenty. Do przerwy gra równorzędna, po przerwie przewaga „Sieradzanki“, która przez lewego łącznika, a w ostatniej minucie podwyższyła wynik prawy łącznik. Na wyróżnienie zasługuje z „Sieradzanki“: lewy łącznik, śro-

dek pomocy i bramkarz, ostatnio obronił brawurowo dwie bramki, reszta bardzo pracowita.

Z Sokoła bramkarz, który wspaniała gra, obronił drużynę od większej klęski, środkaka ataku i lewe skrzydło.

Pomimo niepogody, publiczności do 400 osób.

Sędzia p. Raikowski — dobry.

Sport piłkarski zagranicą

W całej środkowej Europie deszcz utrudniał piłkarzom lub nawet uniemożliwiał grę. W Wiedniu odbyły się tylko zawody W. A. C. — Austria 3:5 i Vienna — Slawon 1:1. W mistrzostwie prowadzi Admir (12 punkt.), przed Rapidem (1), Vienna (11), Austria (10), Wackerem (6), Slawonem (6), Nicholsonem (5), W. A. C. (6), Sport - klubem (4) i F. A. C. (3) punkty. W drugiej lidze prowadzi B. A. C. przed Simmering i Hakohiem.

Rozgrywki angielskie przyniosły sze reg sensacyjnych wyników. Leeds zwyciężył Middlesborough 7:0, Birmingham Chelse 6:2, a Mancheste Un. przegrał z kolei 12 spotkanie (z Portsmouth 1:4) i

dzierzył mało pociesający rekord, iż w mistrzostwie nie zdobył jeszcze anie jednego punktu. — Z czołowych drużyn Astonvilla przegrał z Leicester 1:4, a Arsenal grał na remis z Westham 1:1.

W Glasgow reprezentacja Szkocji grała z Walją na remis 1:1.

W drugiej lidze angielskiej prowadzi Everton przed Preston N. E., w szkockiej Motherwell.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Ostatnia minuta.

Maszyna piekielna która miała wysadzić siedzibę faszystów

Paryż, 30 października

Aresztowano tu 2-ch komunistów włoskich, przybyłych nielegalnie do Francji.

Znaleziono przy nich maszynę piekielną, którą zamierzali użyć dla dokonania zamachu na miejscową siedzibę koła faszystowskiego.

Prowadzone jest śledztwo w celu wykrycia ewentualnych współników aresztowanych.

Maszyna piekielna zawierała pocisk 75-mm. naładowany melinitem. Mogła ona wysadzić w powietrze wielki budynek.

Podwójna gra niemiecko-sowiecka

Berlin, 30 października.

„Ruł“ zamieścił wywiad z wybitną osobistością ze sfer wojskowych niemieckich, na temat roli armji czerwonej i stosunku jej do Reichswehry.

Jak wynika ze słów Niemca, między dowództwem armji czerwonej, a sztabem Reichswehry toczy się podwójna gra, po obu stronach obliczona na to, by dla własnych celów wyzyskać albo oszukać.

26 ofiar katastrofy automobilowej

Moskwa, 30 października.

Na Syberji, na drodze amursko-jakuckiej, wskutek szybkiej jazdy wywrócił się autobus, w którym jechało 29 robotników. Nastąpił wybuch benzyny, który zniszczył doszczętnie maszynę.

Trzech pasażerów spaliło się, pięciu walczy ze śmiercią, 18-tu doznało ciężkich obrażeń. Szofer wyszedł bez szwanku.

Bandyci chińscy porwali cudzoziemców

Londyn, 30 października.

Dzienniki donoszą z Waszyngtonu: Według wiadomości nadesłanych przez konsulat Stanów Zjednoczonych w Hankou, 21 cudzoziemców, a mianowicie francuzów, angiłków, włochów i hiszpanów znajdująca się ma w rękach bandytów w okolicach Hankou.

Mróz na Syberji

Ryga, 30 października.

We wschodniej części Z.S.R.R. oraz Syberji nastąpiło raptowne obniżenie temperatury. W Tobolsku zanotowano 22 stopnie mrozu. Na Uralu szaleje burza śnieżna. W obwodzie leningradzkim spadł obfity śnieg.

Nowe egzekucje w Rosji.

Charbin, 30 października.

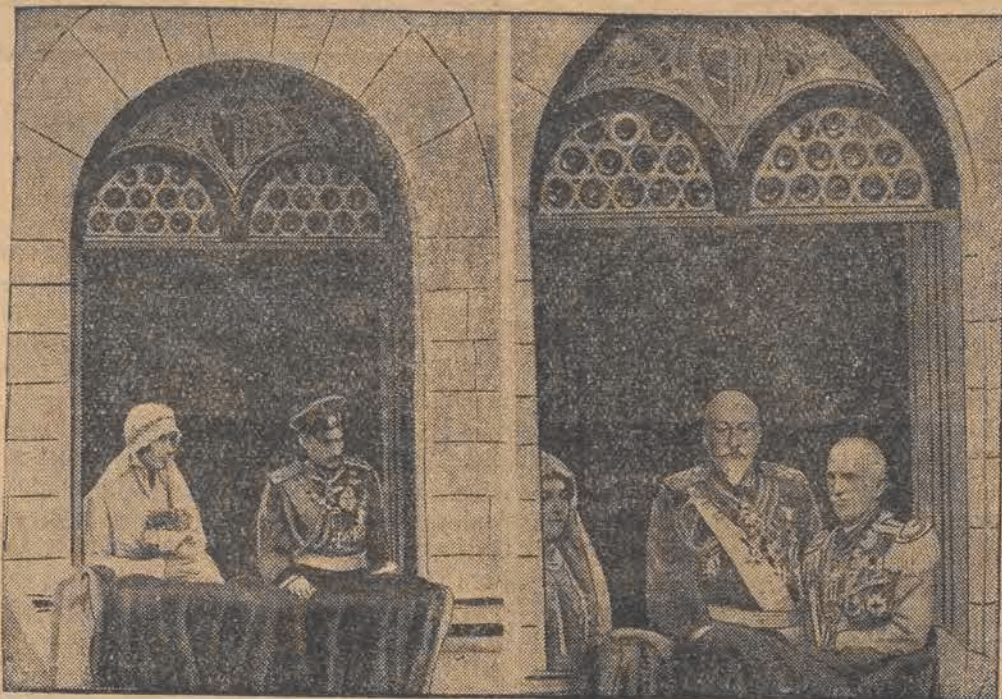
Nadeszła tu wiadomość o nowym masowym mordzie, dokonanym przez bolszewików, którzy rozstrzelali w Charbarowsku 48 jeńców, wziętych do niewoli przez armję czerwoną podczas starć między oddziałami „białych“ partyzantów na terytorjum sowieckiem.

REDUKCJA KOSZTÓW ADMINISTRACYJNYCH.

Katowice, 30 października.

W łonie koncernów przemysłowych toczy się obecnie poważna dyskusja w sprawie redukcji kosztów administracyjnych, w pierwszym zaś rzędzie zmniejszenia płac wyższych urzędników

Do uroczystości zaślubin królewskich



Po uroczystościach ślubnych nary królewskiej bułgarsko-włoskiej w Assyżu, tłumy zgotowały jej spontaniczną owację. Maszerującym tłumom przyglądali się z okna król Borys i królowa Giovanna oraz b. car bułgarski Ferdynand i królewska para włoska.



Jak wiadomo król bułgarski Borys jest prawosławnym, podczas gdy księżniczka Giovanna pozostała katoliczką. Z tego powodu oboje muszą dwa razy brać ślub, według obrządku rzymsko-katolickiego i grecko-katolickiego. Po uroczystościach zaślubin w Assyżu, obecnie odbędzie się drugi obrzęd ślubny w katedrze grecko - katolickiej Aleksandra Newskiego w stolicy Bułgarii — Sofii.

Niewolnicy w Abissynji uzyskali wolność

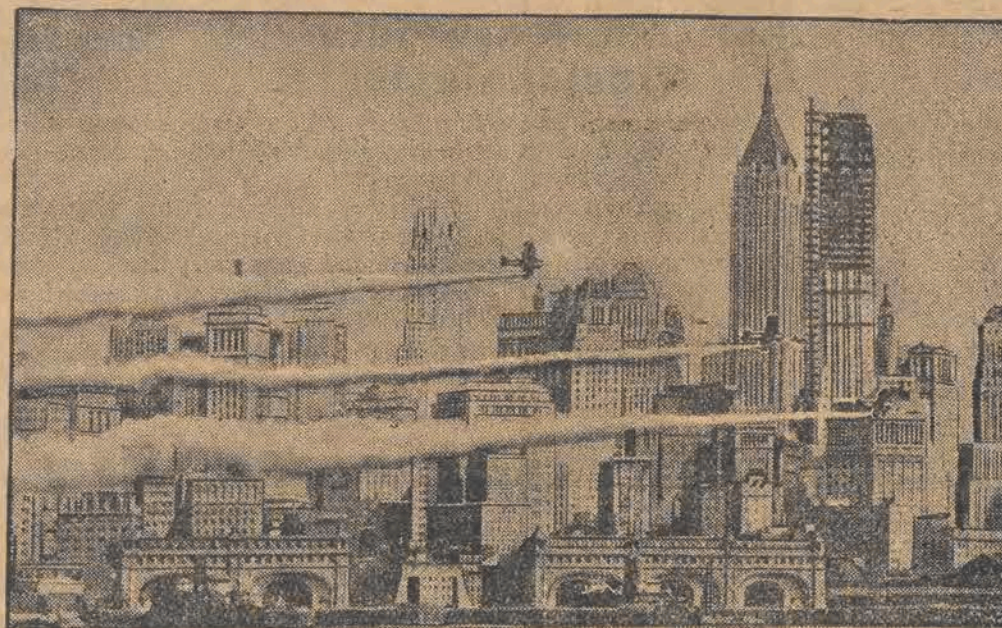


Z okazji koronacji nowego króla Abissynji, negusa Tafari, król wydał dekret, mocą którego rozkazał uwolnić wszystkich niewolników w całym kraju. Na ilustracji naszej widzimy charakterystyczny obrazek z targu niewolników w jednym z miast abisyjskich.



Mussolini wygłosił w tych dniach wielką mowę do przywódców partii faszystowskiej, w której oświadczył, że domagać się będzie rewizji granic włoskich.

Manewru amerykańskiej floty powietrznej



W tych dniach odbyły się wielkie manewry amerykańskiej floty powietrznej. Między innymi zorganizowano plan obrony powietrznej New Yorku, przez zasłonięcie go gazami dymnymi z samolotów.

Arcybiskup Granady zmarł



Arcybiskup Granady Casonova Marzol zmarł w tych dniach w Saragossie, w wieku 76 lat.

Redakcja i Administracja Łódź Piotrkowska 49. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1.89-00, 1.80-80. Konto P.K.O. Wydawnictwo „Republika“ 68.148

PRENUMERATA:

W Łodzi 2.90 zł. miesięcznie. — Zamiejscowe 3.50 zł. miesięcznie. — Zagranica 5.60 zł. miesięcznie. — Odnoszenie do domów 40 groszy

Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł. 1.50 poszukiwanie pracy 10 groszy, najmniejsze 1.20.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.